

GRZYBEK LD, KIEDY ŻYCIE ZMUSZA (Feat. MAJOR SPZ)

Kiedy życie zmusza
Nie wszystko jest piękne
Idę po swoje
Nigdy nie wymięknę
Nie wnikam w brednie
Afery, plotki
Mam własne teorie na różne wątki
Życie zrywa plony
Do lombardu fanty
Lecą na umór, to nie są żarty
Podwórka tu płaczą
Ludzie mającżą
Nie mają kontroli
Z nałogami walczą
Przez to się szarpią o drobne pieniądze
Jak trzeba na pieści, od noży – chroń Boże
Pokazał świat: doceniać musze bliskich
Bo życie pisze scenariusze
Gdzie martwe przyjaźnie mnożą drogie rządze
Choć jesteś zmuszany, to wybieraj mądrze
Radzę tym wszystkim co zjedli rozumy:
Jebnijcie barana i murujcie dupy
Widze ten brak uśmiechu u ludzi
Zazdrość, zawiść, ze to niej u nich
Życie mnie zmusza by pisać te teksty
Ty też bądź silny, bądź inny od reszty

Padasz na pysk
A życie cie zmusza bez granic
To żaden wstyd
Ze psy dali ci popalić
W drodze na szczyt
Gorycz i zgrzyt w oddali
Pozdro dla wszystkich ziomali
Oni zawsze ze mną tu stali
Padasz na pysk
A życie cie zmusza bez granic
To żaden wstyd
Ze psy dali ci popalić
W drodze na szczyt
Gorycz i zgrzyt w oddali
Pozdro dla wszystkich ziomali
Oni zawsze ze mną tu stali

[MAJOR SPZ:]
(...)

Padasz na pysk
A życie cie zmusza bez granic
To żaden wstyd
Ze psy dali ci popalić
W drodze na szczyt
Gorycz i zgrzyt w oddali
Pozdro dla wszystkich ziomali
Oni zawsze ze mną tu stali
Padasz na pysk
A życie cie zmusza bez granic
To żaden wstyd
Ze psy dali ci popalić
W drodze na szczyt
Gorycz i zgrzyt w oddali
Pozdro dla wszystkich ziomali
Oni zawsze ze mną tu stali
Padasz na pysk

A życie cie zmusza bez granic
To żaden wstyd
Ze psy dali ci popalić
W drodze na szczyt
Gorycz i zgrzyt w oddali
Pozdro dla wszystkich ziomali
Oni zawsze ze mną tu stali